

Wielebni Księża, Kochana Marto, Droga Rodzino Adama, Szanowni Państwo!

Zebraliśmy się, aby pożegnać Adama Pietrzaka, naszego Przyjaciela, współzałożyciela Stowarzyszenia Przymierze Rodzin.

Adam odszedł w dniu Chrztu Pańskiego. To wtedy słyszeliśmy podczas Ewangelii słowa Boga Ojca, który mówił do Jezusa – „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie”. To pewnie takimi słowami Bóg powitał Adama w swoim domu.

Jestem zadziwiona, jak nieodgadniona była Wola Boża w stosunku do naszych założycieli. Adam Pietrzak odszedł ostatniego dnia okresu Bożego Narodzenia, a Izabela Dzieduszycka – pierwszego.

Śmierć Adama Pietrzaka to wielka strata dla środowiska Przymierza Rodzin. Adam od początku istnienia naszego stowarzyszenia, czyli od 1983 roku, odpowiadał za formację dorosłych. Był w tej dziedzinie niezastąpiony.

Początek pracy z rodzicami miał jednak miejsce w KIK-u, żeby po roku kontynuować swoją wielką misję w PR.

Aby służyć rzetelną wiedzą, ukończył studia teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Prowadził wszystkie spotkania dla nowo powstających grup w Terenowych Ośrodkach Przymierza Rodzin, a później regularnie wygłaszał dla nich prelekcje formacyjne. Przez lata wygłosił ich setki – w Warszawie, Kutnie, Rawie Mazowieckiej, Garwolinie i Ursusie. Przywiązywał ogromną wagę do systematycznych, comiesięcznych odwiedzin w Ośrodkach Przymierza w Kutnie i Rawie Mazowieckiej. Przez ponad trzydzieści lat głosił tam nauki, pobudzając słuchaczy do refleksji i poszukiwań dróg wiary. Prowadził również spotkania dla rodziców dzieci z naszych świetlic środowiskowych. Adam współpracował też ze wszystkimi szkołami Przymierza Rodzin przy opracowywaniu i wprowadzaniu programów formacyjnych dla nauczycieli i rodziców.

Był jednym z organizatorów dorocznej pielgrzymki Przymierza Rodzin do Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach, a później do innych sanktuariów. Zainicjował i poprowadził kilkanaście tygodniowych obozów rodzinnych. Przez kilka pierwszych lat wspierał Go od strony formacyjnej o. Mirosław Pacuszkiewicz, z którym łączyła Go głęboka przyjaźń. Ostatni planowany obóz miał odbyć się w sierpniu 2020 roku. Wszystko było przygotowane –plany pokrzyżowała pandemia.

Adam rozszerzył pracę formacyjną poza Przymierze Rodzin. Był zapraszany do warszawskich parafii, by prowadzić nauki dla narzeczonych i przygotowanie do sakramentu bierzmowania. Przez kilka lat na falach Radia Józef miał swoje audycje o wychowaniu chrześcijańskim.

Brał również udział w tworzeniu Wspólnoty Pro Publico Bono; był członkiem Kolegium Wigierskiego i współzałożycielem Ecce Homo – Towarzystwa im. ks. Franciszka Kardynała Macharskiego oraz członkiem-założycielem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

W odpowiedzi na inicjatywę Fundacji Christiani zaangażował się w dzieło „Cracovia - Vilna; Pons Misericordiae Dei”. Na tym polu reprezentował oczywiście Stowarzyszenie Przymierze Rodzin. W uznaniu zasług w szerzeniu wiedzy i wiary w Boga otrzymał od Ojca Świętego w 2007 roku Krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Adam jako wiceprzewodniczący uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach Przymierza Rodzin. Należał do grona siedemnastu osób, które jesienią 1993 roku zawiązały Komitet Budowy Szkoły na Ursynowie. Członków Komitetu od razu nazwano Szaleńcami Bożymi.

Wkład Adama w budowę szkoły był ogromny. Jako inżynier brał udział w cotygodniowych naradach z architektami i wykonawcami, a także nadzorował prace budowlane. Podobnie było przy remontach szkół na Bielanach i Mokotowie. Nawet w ostatnich miesiącach wytrwale uczestniczył w naradach budowlanych związanych z modernizacją szkoły przy Raławickiej.

Będąc przedstawicielem Zarządu, brał udział w rozmowach kwalifikacyjnych w szkołach, a później podczas spotkań z rodzicami opowiadał im o zasadach pracy wychowawczej w Przymierzu Rodzin. Przez lata zasiadał również w Senacie naszej Szkoły Wyższej, obecnie zwanej Collegium Verum.

Adam, był szczególnie związany ze szkołą Przymierza Rodzin w Garwolinie. Od początku istnienia szkoły, czyli od 1996 roku, był jej opiekunem z ramienia Zarządu. Udział jego we wszystkich uroczystościach szkolnych stał się tradycją, tak jak tradycją stały się jego uniwersalne przesłania do młodzieży. Zasiadał jako przewodniczący w komisji ds. awansu zawodowego, był również członkiem Rady Szkoły. Przyjaźnił się z panią Dyrektorką i służył jej radą w codziennych sprawach.

Wiedza teologiczna i szczególny dar mówienia prosto i przekonująco o trudnych prawdach wiary oraz znajomość ludzkiej psychiki zjednywały mu zaufanie ludzi. Wiele osób powierzało mu swoje trudności, a nawet dramaty życiowe.

Adam miał żywą wiarę, którą żył na co dzień. Jego życie, stosunek do ludzi były jasnym świadectwem wiary w Boga i Bogu. Wielokrotnie wprawiał w zdumienie mnie i innych zebranych, na przykład na szkolnych uroczystościach, gdy pod koniec swojego wystąpienia mówił, że nas kocha. W modlitwie pamiętał nie tylko o swoich bliskich, lecz także dalszych mu ludziach. Orędownął u Boga za duszami cierpiącymi w czyśćcu.

Adam Pietrzak był człowiekiem skromnym, niezwykle życzliwym i otwartym na ludzkie sprawy. Szanował osoby o odmiennych poglądach. Żył dla ludzi, poświęcając im swój czas bez reszty. Odznaczał się pogodą ducha oraz poczuciem humoru, dzięki czemu każda rozmowa z nim była wielką przyjemnością.

Po jego nagłej śmierci, otrzymaliśmy natychmiast wiele kondolencji, płynących z głębi serca.

Wielu z nas uczestniczyło we Mszy świętej dziękczynnej za osiemdziesiąt pięć lat spełnionego życia Adama. Było to na sześć dni przed Jego śmiercią. Prosililiśmy wtedy o błogosławieństwo na dalsze lata. Nikt z nas nie spodziewał się, że Pan Bóg powoła go tak szybko.

Adam wraz z Izą Dzieduszycką stworzyli podwaliny naszego stowarzyszenia, aby później przez lata rozbudowywać je, nadawać istotny kształt i charakter. Obdarzali nas swoją przyjaźnią, serdecznością, mądrością oraz zaufaniem. Stajemy dzisiaj przed wielką odpowiedzialnością za kontynuację dzieła Ich życia. Musimy być świadomi, że zaczyna się nowa karta w dziejach Przymierza Rodzin.

Kochany Adamie! Dziękujemy Bogu za spotkanie z Tobą, Twoją przyjaźń, mądrość, którą nas obdarzałeś. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało! Prosimy, oręduj za nami w Niebie!

Amen.